

There are no translations available.

Na wstępie chciałbym napisać kilka słów o samej analizie laboratoryjnej miodu. Po co tyle zamieszania i po co dodatkowe koszty?

Wiec tak. Analizę miodu wykonuję się w oparciu o polską normę określającą szczegółowo jakie parametry powinien spełniać miód. W takiej analizie bardzo łatwo można wychwycić zafałszowania miodu. Mogą być różnorodne...

- zamiast nektaru nieuczciwy pszczelarz podaje pszczołom roztwór cukru, który pszczoły przenoszą do ula, trochę go "zanieczyszczą" miodem. I taki produkt sprzedawany jest jako miód.

Drugie zafałszowanie polega na sprzedawaniu miodu, który nie pochodzi z naszego kraju. Wówczas można w jego składzie odnaleźć pyłek z roślin które rosną np. w Chinach.

Kolejna sprawa dotyczy samego procesu przechowywania miodu a wcześniej jego pozyskiwania. Jeśli miód był źle odebrany, lub był źle przechowywany, lub był podgrzewany aby go zdekrytalizować w sposób nieprawidłowy w górę idzie wskaźnik HMF.

Niestety. Tego Klient nie jest w stanie sprawdzić w żaden sposób. Jedynie zaufanie do pszczelarza ma tutaj ogromne znaczenie. Ja postanowiłem iść nowocześniejszą ścieżką pszczelarstwa i po pierwsze nie wróżyć z fusów podczas określania odmianowości miodu a po drugie chcę Klientowi pokazać że miód nie jest w żadnym stopniu zafałszowany.

Pamiętajmy. Każdy prawdziwy miód krystalizuje. Jeden wcześniej tak jak miód rzepakowy bądź miód nawłociowy inne jak miód akacjowy dłużej. Jednak jeśli zimą Klient kupuje miód w postaci płynnej (patoka) to już może być pewien, że pszczelarz "majstrował" przy tym miodzie, choćby go dekrystalizując - a odbywa się to podgrzewając miód do temperatury max 45C najlepiej 42. Jednak i w tym procesie zachodzą nieodwracalne zmiany w składzie miodu. Jego bioaktywność zdecydowanie spada a zarazem jego właściwości zdrowotne.

Warto zatem się zastanowić zanim wybierzemy zimą miód płynny. Co w nim jest, jak był podgrzewany i czy oby na pewno jest zdrowy.

Niestety, doświadczyłem już wielu negatywnych opinii od pszczelarzy, że badanie miodu nie ma sensu, że to zbędne wydawanie pieniędzy itd. Ja pragnę podzielić się zdobytą i zdobywaną ciągle wiedzą z moimi Klientami, tak żeby moja pasja którą jest pszczelarstwo mogła być spożytkowana przez nasz wszystkich.

Badanie miodu zleciłem Laboratorium Sądeckiego Bartnika. www.bartnik.pl